W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., piątek, 11 lipca 1941 r. Rok II-Nr 165 (271)

T E L E G R A M Y

CHURCHILL O SYRII I ISLANDII

Londyn, 10.VII.(R) Tematem mowy premiera Churchilla, wygłoszonej przed Izbą Gmin, była okupacja Islandii przez wojska Stanów Zjedn., oraz zwrócenie się gen.Dentza o rozejm w Syrii.

Okupacja wojskowa Islandii przez Stany Zjedn. jest jednym z najważniejszych politycznych i wojskowych wydarzeń od początku wojny - oświadczył m.i. premier Churchill. Jest ona wynikiem polityki Stanów Zjedn., mającej na celu zabezpieczenie półkuli zachodniej przed atakiem niemieckim. Okupacja przeprowadzona została na wniosek wojskowych kół amerykańskich, które, uwzględniając nowoczesne metody wojny, a w szczególności wojny powietrznej, zażądały tego kroku przewidując, że Hitler zechce z Islandii uczynić odskocznię do wtargnięcia na kontynent amerykański.

Zajęcie Islandii przez wojska hitlerowskie umożliwiłoby Niemcom wywieranie poważnego nacisku na Stany Zjedn. i W.Brytanię. Przewidując to, już przed szeregiem miesięcy, w porozumieniu z władzami islandzkimi, zainstalowaliśmy na Islandii silny garnizon angielski. Obecnie, przybycie potężnych sił amerykańskich na tę wyspę redukuje poważnie niebezpieczeństwo inwazji niemieckiej. Zarządzenie amerykańskie odnośnie Islandii dokonane zostało w ścisłym porozumieniu z W.Brytanią i nie może być żadnych zastrzeżeń z naszej strony, co do kroków podjętych przez U.S.A. Również ze strony Islandii decyzja amerykańska znalazła pełne zrozumienie.

Zamierzamy utrzymać na stałe nasz garnizon na Islandii, obok garnizonu amerykańskiego i zgodnie współpracować z nim w obronie wyspy. Byłoby naiwnym sądzić, że Stany Zjedn. mają inną metodę obrony Islandii od naszej. Zarówno marynarka, siły lądowe, jak i powietrzne angielskie i amerykańskie będą uwzględniały postulaty drugiej strony w najwyższym zakresie. Patrząc z jakiejkolwiek strony na fakt okupacji Islandii przez Stany Zjedn., nie widzę żadnych powodów do niezadowolenia z tego kroku. Przeciwnie - witam go z radością. Czy satysfakcję podobną odczuwają Niemcy - to już inna sprawa.

Jednym z najważniejszych powodów dla których Stany Zjedn. musiały zabezpieczyć Islandię, jest konieczność dostarczania materiału wojennego dla Anglii z uniknięciem strat. Stany Zjednoczone nie tylko podjęły się dostaw do Anglii, ale zobowiązały się zapewnić ich bezpieczeństwo. Zajęcie Islandii jest konieczne dla wywiązania się z tego obowiązku.

Okręty ameryk. patrolujące trasę pomiędzy Islandią a Ameryką, zluzują naszą marynarkę, która będzie mogła poświęcić więcej uwagi niebezpiecznym szlakom z Islandii do Anglii.

Odnośnie sytuacji w Syrii i prośby gen.Dentza o rozejm, premier Churchill oświadczył.

" Nie muszę podkreślać jak bardzo szczęśliwy będzie rząd Jego Król Mości widząc koniec tego nieszczęsnego konfliktu, w którym poległo ponad 1000 ochotników australijskich i indyjskich, wstępujących do armii w celu obrony Francji. Zginęli oni od kul francuskich na skutek żałosnego zamętu w jaki pchnęły tylu dzielnych ludzi na

świecie zwycięstwa Hitlera. Witamy z radością zapowiedź rokowań i wierzymy, że doprowadzą one szybko do wyniku. Oczywiście do chwili podpisania rozejmu operacje wojskowe w Syrii będą kontynuowane.

OBAWY JAPOŃSKIE PRZED AMERYKĄ

Tokio, 10.VII.(R) Źródła amerykańskie podają, że w Tokio znać ożywioną działalność w kołach rządowych i wojskowych. Cesarz konferował z ministrami wojny i marynarki oraz odbył dwugodzinną naradę z prem.ks.Konoye. W ich rękach nastąpiło skupienie władzy po ostatniej reorganizacji naczelnego dowództwa.

Rzecznik admiralicji japońskiej adm. Mayeda oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjedn.A.P. są właśnie w toku wzmacniania swych baz morskich, oraz wzmacniane są bazy na Nowej Zelandii, w Australii i w Indiach. Pogotowie Stanów Zjedn.A.P.zwrócone jest wyłącznie przeciwko Japonii. Również pomoc udzielana przez Amerykę Rosji jest pilnie śledzona przez Japonię, gdyż za tę pomoc może Ameryka uzyskać bazy od Rosji nad Oceanem Spokojnym, co naruszyłoby stan bezpieczeństwa Japonii, i mogłoby spowodować kryzys. Dlatego Japonia powinna być odpowiednio przygotowana, na wypadek konfliktu zbrojnego.

W związku z tym pozostawać mają wiadomości o zarządzeniach, dotyczących koncentracji wszystkich japońskich statków handlowych na Oceanie Spokojnym.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA PREZ. INOENU

Ankara, 10.VII.(R) Prez.Inoenu udał się z Ankary do wschodniej części Turcji, celem dokonania tam krótkiej inspekcji.

PRZYJAZD.WOJSK POŁUDN.AFRYKAŃSKICH

Pretoria, 10.VII.(R) Urzędowo donoszą, że najwyższy kontyngent wojsk połudn.-afrykańskich, jaki opuścił płdn.Afrykę od chwili wyjazdu wojsk z Afryki Wsch., przybył obecnie cało i szczęśliwie do Afryki Północnej.

GEN.WAVELL DOWÓDCA OBRONY IRAKU

Londyn, 10.VII.(R) Urzędowo donoszą, że obrona Iraku podporządkowana będzie Nacz.Dowództwu wojsk.bryt. w Indiach i podlegać będzie tym samym gen.Wavellowi.

GRECKI KRÓL W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

Kair 10.VII.(R) Prasa donosi, że król grecki Jerzy II wraz z całą rodziną przybył do Afryki Południowej, udając się do Pretorii. Towarzyszyć mu będzie świta i rząd grecki, którego przybycie do Kapsztatu oczekiwane jest z końcem tygodnia.

--ooOoo--

OKRES PRZEŁOMOWY KAMPANII SOWIECKIEJ

Londyn, 10.VII.(R) Miarodajne koła bryt., rozważając dotychczasowy przebieg kampanii sowieckiej, dochodzą do wniosku, że weszła ona w okres przełomowy. Jeśli w ciągu najbliższych kilku dni Niemcy nie zdołają naprawdę przebić sow.linii obronnych, będzie musiała nastąpić dłuższa przerwa w ich wysiłkach ofenzywnych. Doświadczenia nowoczesnej wojny wykazały, że nieustanny wysiłek związany z prowadzeniem bojowych wozów pancernych nawet u najlepiej fizycznie przysposobionych ludzi wywołuje widoczne zmęczenie po dwóch tygodniach nieustannych walk. Poza tym sprawa zaopatrzenia armii niemieckiej wystąpić musi jako coraz pilniejsze zagadnienie, wymagające rozwiązania.

Rosjanie natomiast mają tę przewagę, że walczą, mając nienaruszone linie komunikacyjne na tyłach. Nie rzucili też do walki, aż do całkowitego wyczerpania sił, wojsk zmechanizowanych, jak to uczynili Niemcy.

Przeprawienie się przez Dźwinę na dość rozległym froncie przez Niemców, jak to przyznali Rosjanie w środę rano, - połączone z usiłowaniami umocnienia swych pozycyj na północnym brzegu rzeki, - ma znaczenie tylko, jako ochrona skrzydła wojsk, posuwających się na Smoleńsk i Moskwę. Postępy w kierunku Leningradu na półn. i Kijowa na południ. zostały wstrzymane przez rosyjskie kontrataki.

Komentarze AFI wskazują w związku z tym, że nad Dźwiną Niemcy po raz pierwszy w tej wojnie powracają do systemu budowania okopów na liniach obronnych, aby przeciwstawić się atakom sowieckim. Poza tym ogólne posuwanie się wojsk niem. uległo zwolnieniu. Niemcy musieli przystąpić do reperowania i przystosowywania sprzętu zmotoryzowanego, czołgów, samochodów i wagonów kolejowych.

Przerwa w ofenzywnej akcji niemieckiej doprowadzić może do ustabilizowania się linii walk na froncie sowieckim, narażając wojska niem. na silne kontrataki sowieckie.

Źródła amerykańskie podają o pojawieniu się już na froncie sowieckim drewnianych czołgów po stronie niemieckiej. Mą to na celu ukrycie luk, jakie powstały w stanie liczebnym niem.kolumn pancernych.

NOWY TYP CZOŁGÓW BRYT.p.n."WALENTYNA"

Londyn, 10.VII.(R) Nowy typ czołgów bryt.p.n."Walentyna"o wadze 60 t. został oddany do użytku.Czołgi te posiadają szybkość 25 km na godz.i 3 ludzi załogi.Zdolne są one do rozbicia wszelkiego napotkanego wozu pancernego.

PÓŁNOCNE PODRÓŻE PODHALAŃSKIE

ANKENES - BEISFJORD

(Ciąg dalszy)

Natarcie II-go Batalionu trwa. Kompania nacierająca na Ankenes zatrzymuje się w miejscu. Niemcy rzucają nowe siły do przeciwnatarcia, przez co zostają zagrożone pozostałe kompanie jego nacierające ze wzgórz 295 i 405 na Haugen i Nyborg i mające za zadanie zniszczyć nieprzyjacielskie gniazda oporu w tych miejscowościach i odciąć główną siłę w Ankenes od wycofania się wzdłuż brzegów fjordu do Narwiku.

Komunikacja telefoniczna z artylerią okrętową przerwana. Sygnalista angielski znajdujący się w pierwszej linii przy punkcie dowodzenia generała, przekazuje rozkazy na kontrtorpedowce ręcznikiem. Niemieckie przeciwnatarcie wzmaga się na sile. Kompania II-go Batalionu ma co raz większe straty. Ginie kapitan Moreń, dowódca 2-ej kompanii K.M., ginie podporucznik Kempny. Dowódca Brygady o mały włos nie ogarnięty przez Niemców musiał wycofać się z posterunku obserwacyjnego. Ale w tejże samej nieomal chwili opanowuje sytuację. Rzuca na zagrożony odcinek kompanię IV-go Batalionu, która dojeżdża do linii ognia na samochodach i, całkiem świeża - co w norweskich warunkach było osobistą zasługą dowódcy Batalionu wchodzi do akcji. Niemcy zostają powstrzymani i odrzuceni. Jednocześnie pozostałe kompanie II-go Batalionu osiągają z pełnym powodzeniem przedmioty natarcia. Ginie jeszcze kilkunastu żołnierzy.

Mimo zaciętego oporu jest to już masakra Niemców. Widząc, iż wycofanie się lądem jest niemożliwe, usiłują wydostać się z matni morzem. Część próbuje przedostać się na drugi brzeg fiordu w małych szalupach gumowych, niektórzy próbują płynąć wpław, 12 poddaje się do niewoli, polskiej niewoli, której dzięki propagandzie bardziej bali się, niż śmierci. Około południa 29 maja Niemców nie ma na półwyspie Ankenes. Mży deszcz. Po nieprzerwanym dudnieniu artylerii cisza dzwoni w uszach. Domki Ankenes dopalają się i dymią. Ze wzgórz okolicznych sanitariusze znoszą na błotnistą drogę zwłoki poległych i rannych. Porucznik IV-go Batalionu w nawpół zrujnowanym domku gra pogrzebowy marsz Szopena. Nie razi to - mimo, iż w beznadziejnej szarudze obmokłych skał każda muzyka, nawet pogrzebowy marsz, brzmi wesoło. Może jest w tym symbolizm. Może jest to zapowiedź ranka pośród najczarniejszej nocy.

x x x

Jednocześnie prawie ściągnięto z góry dominującej nad Narwikiem swastykę a na jej miejscu zatrzepotał sztandar Norwegii. Akcja na Ankenes trwała 36 godzin bez przerwy. O zaciętości oporu niemieckiego może najlepiej świadczyć rzadko spotykany na wojnie wypadek większych strat u obrońcy, aniżeli u atakującego. Straty polskie wyniosły bowiem 45 zabitych i 76 rannych, podczas kiedy na niemieckich stanowiskach naliczono po bitwie 116 trupów, do czego doszło 62 potopionych we fjordzie ogniem naszych karabinów maszynowych i angielskiej artylerii wsparcia.

Niemcy za wszelką cenę pragnęli poddać się każdemu byle nie Polakom, woleli, jak się rzekło, śmierć. Nerwy ich w całym szeregu wypadków nie wytrzymywały starcia z Polakami, nie dlatego nawet, żeby było ono szczególnie okrutne. Po prostu do wszystkich okropieństw wojny dochodziło, dla nich, jeszcze jedno - ciągle odradzająca się Armia Polska, mimo kampanii wrześniowej, eksterminacji i obozów ciągle wyrastająca naprzeciw niemieckiemu zalewowi. W ogniu walki pod Ankenes jeden z oficerów zgubił hełm i nałożył przypadkowo znaleziony płaski hełm angielski. Natarcie poszło dalej. W pewnej chwili z krzaków wyszło kilku Niemców z podniesionymi do góry rękami. Byli najwidoczniej rozradowani. " Kamerad, gut, Englisch" - zainaugurował rozmowę jeden z nich. "Ich bin kein Englisch, wir sind Polen"- odpowiedział rozbrajający ich oficer. "Mein Gott, wieder diese Polen" - krzyknął zrozpaczony Niemiec.

Jednocześnie z uderzeniem na Ankenes I-szy Batalion, wzmocniony oddziałami IV-go Batalionu, uderzył na wieś Bejsfiord i dalej wzdłuż półwyspu narwickiego, na Sildvikfjord odcinając Niemcom drogę powrotu z Narwik do granicy szwedzkiej, kończąc w ten sposób cykl operacji objętych ogólną nazwą "zdobycia Narwiku".

Po to, aby dostać się do miejscowości Bejsfjord, leżącej na wewnętrznym cyplu fjordu o tej samej nazwie należy posuwać się albo wzdłuż brzegu fiordu, gdzie, o czym wyżej, siedzieli Niemcy i właśnie II-gi Batalion rozpoczynał ich skuteczne wyrzucanie z zajętych stanowisk, albo też od strony lądu, czyli głębiej od południowego wschodu. Od tej strony jednak Bejsfiord i cała twierdza Narwiku, broniona była trójkątem umocnień, opartym

na wzgórzach 775 i 650 i dalej, głęboko sięgającym do tyłu. Nasilenie broni maszynowej i moździerzy ze strony niemieckiej to samo co i w Ankenes, jeszcze bardziej strome wzgórza a raczej góry, jeszcze bardziej oślizgłe i trudne do podejścia. Dodać należy, iż Niemcy wykorzystując ukształtowanie terenu dopuszczają szturmujących na bardzo bliskie odległości, na których ogień pistoletów maszynowych jest morderczy.

Wydawałoby się, iż zdobycie takiej pozycji bez znacznie przeważających sił piechoty, bez przygotowania artyleryjskiego jest nie do pomyślenia, chyba za cenę rujnujących strat. Jednakże manewr udał się, przy minimalnych stratach i w przewidzianym czasie. Udał się przede wszystkim dlatego, że był manewrem, znakomicie pomyślanym i przeprowadzonym, a nie masakrą. Z określenia ośrodków oporu nieprzyjaciela w tym rejonie, dowództwo 1-szej Pół-Brygady postanawia obejść pozycje. W tym celu jednak należy przejść po zboczach "wzgórza" 1183, które zresztą są lodowcem. Widzialność 0. Właśnie teraz pogoda, która jak na złość była piękna i słoneczna cały czas i umożliwiała niemieckim lotnikom bombardowanie z kilku tysięcy metrów, popsuła się. W górach już na wysokości 400 metrów kłębiły się brudne chmury, skracające pole widzialności do paru metrów a często do końca własnego nosa, nieomal w dosłownym znaczeniu.

Jednej z kompanii IV-go Batalionu, wzmocnionej moździerzami 1-go Baonu zostaje powierzone obejście nieprzyjaciela.

28 maja wieczorem wspomniana kompania i moździerze zaszły na tyły nieprzyjaciela. Jednocześnie kompanie I-go Batalionu wsparte ogniem baterii francuskiej przypuszczają szturm od czoła. Niemcy widząc, że są w potrzasku rozpoczynają odwrót, który po paru godzinach zamienia się w ucieczkę. Pierwszy etap manewru osiągnięty. W noc z 28 na 29 maja patrole nasze wkraczają do Bejsfiord. Paru Niemców z pistoletem maszynowym usiłuje opóźnić posuwanie się. Dochodzi do walki wręcz i Niemcy zostają wykłuci bagnetami. Straty własne - 6 zabitych i 11 rannych. Niemcy stracili przeszło 40 zabitych, ilości rannych nie dało się ustalić, gdyż zostali oni wyewakuowani razem z cofającymi się strzelcami tyrolskimi !

Zdobycie Bejsfiord, bardzo utrudnione z punktu widzenia wojny podręcznikowo-regulaminowej stało się możliwe dzięki następującym okolicznościom: współdziałaniu artylerii z piechotą doprowadzonemu do wyżyn doskonałości, moździerzom i ogólnie pogardzanym V.B. czyli granatnikom, no i wreszcie temu, co od Hannibala do Keitla, było istotnym warunkiem zwycięstwa, lepszemu, niż u przeciwnika funkcjonowaniu mózgów sztabowych. Pod ten mianownik można podciągnąć i zaskoczenie i manewr i t.zw. "odrobinę szczęścia"- na wojnie bowiem wszystko jedno jakiej, należy przede wszystkim " ruszać rozumem".

Po zdobyciu Bejsfiord, bataliony prą naprzód za cofającym się nieprzyjacielem. Nad ranem 29 są już na właściwym półwyspie narwickim. Przedmiotem natarcia jest teraz Sildvikfiord, po drugiej stronie półwyspu narwickiego, nad zatoką Rombaken. Skały, mgła, Niemcy jak wyżej. Do tego śnieżyce, szalejące po kilkanaście godzin bez przerwy i brak żywności.

(C.d.n.)

K R O N I K A   B R Y G A D Y

11 L I P I E C

Dziś: Piusa I. pap.
Jutro: Jana Gwalberta Ap.

Kalendarzyk historyczny:

1940 Konferencja węgierskiego premiera i min.spr.zagr. z Hitlerem i Ribbentropem w Monachium.

T E M P E R A T U R A

w dniu 10.VII. o g. 7-ej w słońcu 28°C
w cieniu 26°C
o g.12-ej w słońcu 31°C
w cieniu 29°C

K I N O wyświetla w piątek dnia 11 lipca br. film p.t. " L E K A R Z P R O W I N C J O N A L N Y " z Jean Hersholt.

NIEDZIELNE SŁUCHOWISKO RADIOWE

W dniu 15 lipca br. przypada rocznica bitwy pod Grunwaldem i rozgromienia potęgi krzyżackiej.
Czołówka teatralna S.B.S.K. uczci tę rocznicę odegraniem, w nadchodzącą niedzielę dnia 13 bm o godz.17.45 słuchowiska pióra St. Młodożeńca p.t. " B I T W A   P O D   G R U N W A L D E M "

O S T A T N I E   W I A D O M O S C I

NIEMCY OBAWIAJA SIE NAJAZDU W.Brytanii na zachodnią Europę

Londyn, 10.VII. (ALA) Prasa brytyjska w ostatnich czasach zaczęła czynić coraz więcej aluzyj, co do możliwości podjęcia przez W.Brytanię ataku na okupowane przez Niemcy obszary zachodniej Europy, podczas gdy Niemcy zajęci są walkami w Rosji. Obecna ofenzywa RAF-u byłaby wówczas początkiem

tego rodzaju akcji ofenzywnej, służąc za t.zw. "parasol lotniczy" dla działań lądowych. Tego rodzaju myśli znalazły też już oddźwięk w radio niemieckim, które oświadczyło ostatnio, że " znaczne niemieckie siły wojskowe znajdują się na Zachodzie, celem ochrony Rzeszy przed nieprzyjemnymi niespodziankami".

Ze swej strony "Daily Telegraph" wskazuje, że należy się liczyć z kontratakiem lotniczym Niemiec w odpowiedzi na ofenzywę bryt. na Zachodnie Niemcy pomimo, że lotnictwo niem. nie może sprostać jednocześnie zadaniom, jakie stoją przed nim w Rosji i w W.Brytanii. Dlatego też dowództwo niem.przewidziało z góry niewątpliwie pewien okres przerwy w nalotach na W.Bryt., w którym liczyło, że zdąży rozprawić się z Rosją. Rachuby te uległy jednak pokrzyżowaniu. Lotnictwo bryt.wzmocniło się ostatnio na tyle, że może wysyłać do 10 myśliwców do eskorty jednego bombowca. Rosjanie również roztropnie używają swego lotnictwa do współdziałania z wojskami lądowymi, atakując wszelkie koncentracje nieprzyjacielskie z wielką szybkością.

Wszelka akcja przeprowadzana przez Niemcy na zachodzie połączona być musi z wycofaniem conajmniej pewnych sił lotniczych ze wschodu. Do tego czynił przejrzystą aluzję Litwinow, domagając się jaknajszybszego uderzenia jednocześnie z zachodu i ze wschodu na Niemcy. Wszystko to wskazuje, że widmo wojny prowadzonej równocześnie na dwóch frontach nawiedza już Niemców.

POGARSZAJACA SIE SYTUACJA WEWNETRZNA W NIEMCZECH

Niepokój z tym związany pogłębiać musi pogarszająca się sytuacja wewnętrzna. Równocześnie nadchodzą bowiem z Niemiec wiadomości, że blokada brytyjska daje się coraz dokuczliwiej odczuwać w Trzeciej Rzeszy.Według doniesień kupców z krajów neutralnych, powracających z Niemiec, nawet cudzoziemscy podróżni ulegają coraz większym ograniczeniom.Chleb w hotelach i restauracjach jest w zupełnie złym gatunku. W sklepach jest coraz mniej przedmiotów, które można nabyć w wolnym handlu.Musiano utworzyć specjalną obsługę przesyłek z krajów okupowanych, tak wielkie rozmiary przybrał ten rodzaj dowozu środków żywności do Niemiec. Nawet prasa niem. zaczyna nawoływać ludność do liczenia się w tym roku z ograniczeniami, spowodowanymi przez blokadę bryt. Odpowiedni apel ukazał się w wielkim dzienniku "Koelnische Ztg". Trzeba się liczyć z reakcją Niemców w Rzeszy na straty ponoszone przez armię. Amerykański dziennik "PM" zastanawiając się nad dotychczasowymi stratami niemieckimi, pisze, że jeśli liczby podane przez Rosjan odpowiadają prawdzie, to za dotychczasowe, częściowe tylko, wyniki Niemcy zapłacili dość wysoką cenę. Niemcy muszą być przygotowane na jeszcze większe ofiary, bez pewności, że odniosą piorunujące sukcesy.Nawet jeśli wedrą się w linię Stalina, a wojska sowieckie zdołają się jeszcze raz wycofać, to w ciągu miesiąca do dwóch straty niem. wzrosną do conajmniej 1,5 miliona ludzi. Straty te, nie będąc może fatalne same w sobie, wzmogą brak rąk roboczych w Rzeszy, gdyż możność zmobilizowania nowych rzesz młodzierzy urodzonej podczas wielkiej wojny jest nieznaczna. Równocześnie armia niem. znajdzie się w kraju, w którym ludność, podobnie jak w W.Brytanii, została uzbrojona. To może przyczynić się do dalszych ciężkich strat, nawet dla armii prowadzącej t.zw.wojnę błyskawiczną. W tych warunkach zaś kwestia strat może już poważnie zaciążyć na sytuacji wojskowej i politycznej Niemiec.

Prasa amerykańska zwróciła też uwagę na przesadny charakter niemieckich komunikatów, odbijający od dotychczasowego stylu komunikatów niem.nacz. dowództwa. Zjawisko to tłumaczy się tym, że Hitler, zapewne na skutek sytuacji wewn. w kraju, zmuszony został do przeglądania przed ich ogłoszeniem wszystkich komunikatów, które niekiedy przeredagowuje od początku do końca.

NIESŁABNACY O P Ó R S O W I E C K I

Moskwa, 10.VII.(R) Komunikat sowiecki stwierdza, że w ciągu środy i nocy na czwartek trwały ciężkie walki na odcinku Połocka i Nowogrodu Wołyńskiego. Pod Ostrowem wojska sow.odparły wszelkie ataki niem., ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela. Pod Połockiem Rosj. kontratakowali.W walkach pod Leplem rozbita została niemiecka dywizja zmotoryzowana i znaczne ilości dział, samochodów i innego sprzętu.Nieprzyj. dywizja poniosła również wielką porażkę na odcinku Borysowa.Pod Bobrujskiem wojska sow. trzymają się na swych pozycjach. W okolicach Nowogrodu Wołyńskiego udaremniono postępy znacznych sił nieprzyjacielskich.Na froncie bessarabskim ofenzywa wszczęta przez nieprzyjaciela napotkała na zacięty opór ze strony wojsk sowieckich. Na innych odcinkach nie było większych działań. Lotnictwo sow.zniszczyło w środę 100 czołgów niemieckich.Lotnictwo sow.bombardowało Konstancę, Sulinę, Tulcea i zagłębie naftowe w Ploeszti. Pod Konstancą w walkach powietrznych strącono 7 samolotów nie-

przyjacielskich. Straty sow.wyniosły tylko jeden aparat. Na froncie północnym strącono 33 samol.nieprzyjac.Straty sow.wyniosły 5 aparatów, z których piloci się uratowali.

Komunikat niemiecki utrzymuje,że wojska niem. zajęły Ostrów o 320 km.od Leningradu. W Estonii wojska niem. wkroczyły do Pernau i Fellin na pół drogi do Dorpatu.Na froncie fińskim Niemcy zajęli umocnione miasto Salla, ustąpione Rosjanom w zeszłym roku.

Komunikat fiński mówi ogólnikowo o pewnych sukcesach na froncie południowym i bombardowaniu nieprzyjaciela.

Komunikat węgierski utrzymuje,że wojska węgierskie dotarły do Zbrucza(dopływ Dniestru) i usiłują go sforsować.

WARUNKI KAPITULACJI FRANCUZÓW W SYRII

Ankara,10.VII.(R) Źródła amerykańskie podają, że warunkiem przedwstępnym zawarcia rozejmu jest udział Niezależnych Francuzów w rokowaniach,które toczyć się będą w Bejrucie.Poza tym przewidzianych jest 10 punktów,w których sojusznicy domagają się wydania całego materiału wojennego pozostałego w Syrii i nie niszczenia środków transportowych i komunikacyjnych, proponują oficerom,szeregowym i urzędnikom francuskim optowanie na rzecz "władz Niezależnych Francuzów lub repatriację do Francji".Syria i Liban natychmiast staną się członkami bloku szterlingowego.Wszyscy obywatele niemieccy i włoscy zostaną wydani W.Brytanii.Wszystkim członkom armii i ludności cywilnej zapewniona zostanie nietykalność. Okręty winny pozostać w portach i będą utrzymywane przez W.Brytanię. Interesy francuskie będą bronione przez Francuzów w ramach zagwarantowanej przez W.Brytanię niepodległości Syrii i Libanu.

Równocześnie donoszą, że włoska komisja rozejmowa opuściła już Syrię.

DZIAŁANIA WOJENNE W SYRII TRWAJĄ...

Kair,10.VII.(R) Wojska rządu Vichy w Syrii wycofują się pod naciskiem armii sprzymierzonych w kierunku na Aleppo i Homs. Lokalne postępy sojusznicze zanotowano również na odcinku środkowym. Na odcinku wybrzeża, działające tam oddziały australijskie posuwają się nadal w kierunku Bejrutu. Wojska posuwające się z Palmiry połączyły się z idącymi od półn.-wschodu w El Sukhne i Deir ez Zor. Zajęto Rakka i okolice Kamaszle na półn.-wsch. Syrii.

Przy zdobyciu miasta Damur wzięto do niewoli kilkuset jeńców oraz zdobyto 17 dział,3 czołgi i 5 samochodów pancernych. Straty wojsk Niezal.Francuzów sięgają do 1300 zabitych i rannych.

Samoloty RAF atakowały lotnisko w Aleppo, niszcząc 2 samoloty na ziemi, oraz uszkadzając inne. Eskadry australijskie przeprowadziły atak na kolumny zmotoryzowane koło Bejrutu i Damur. Bombardowano również składy amunicji pod Bejrutem i bocznice kolejowe w Rayak. Z operacji tych jeden samolot bryt. nie powrócił do bazy.

Dotychczas brak wiadomości o odpowiedzi gen.Dentza na apel gen.Wilsona w sprawie ewakuacji Bejrutu.

SAMOLOTY RAF NAD L I B I Ą

Kair,10.VII.(R) W Libii i Abisynii sytuacja bez zmian. Niemcy budują umocnienia pod Sollum.

Lotnictwo bryt.bombardowało w dniu 9 bm. lotniska w Martuba i Gazala, wzniecając szereg pożarów. W nocy na 9 bm. ciężkie bombowce zaatakowały Benghazi,zapalając składy na nabrzeżu. Bombardowane były też poza tym lotniska w Derna,Martuba, Twimi i Gazala. Lotnictwo RAF atakowało ponadto bazę wodnopłatowców włoskich w Syrakuzach (Sycylia) niszcząc szereg maszyn typu Cant Z.506. Poza tym zniszczono u wybrzeży szereg samolotów nieprzyjacielskich, w tym jeden Macchi 200.

Do Egiptu przybył okręt z darem ameryk.Czerwonego Krzyża wartości 1/2 miliona dolarów.

MYŚLIWCE NOCNE BRONIĄ ALEKSANDRII

Aleksandria,10.VII.(R) Prasa donosi, że ostatnio kilkakrotnie bryt.nocne samoloty myśliwskie interweniowały pod Aleksandrią i zdołały odeprzeć nieprzyjacielskie bombowce, którym nie udało się dotrzeć ponad miasto. Interwencja myśliwców nocnych będzie miała zapewne ten sam pomyślny efekt, co w Anglii.

W nocy na czwartek zarządzono 2 alarmy p-lotn.w Aleksandrii.Nie zrzucono żadnych bomb,ani artyleria p-lotn. nie przystąpiła do akcji.

130 NALOTÓW NA NIEMCY W CIĄGU 17 DNI

Londyn,10.VII.(R) Głównym celem nalotów bombowych eskadr bryt. były w ciągu dn.9 bm. Akwizgran i Osnabrück. W Akwizgranie zniszczono zakłady przemysłowe i urządzenia kopalni. W Osnabrück atakowano również obiekty przemysłowe i węzły komunikacyjne. Lżejsze jednostki RAF zrzuciły bomby na obiekty w Bielefeld i Münster oraz na doki w Ostendzie.Straty RAF-u 4 samoloty.

Naloty nieprzyjacielskie na W.Brytanię były słabe. Zrzucono kilka bomb w Szkocji, zniszczono ponadto folwark w Anglii północnej. Kilka bomb spadło w pobliżu miasta we wschodniej Anglii. Były nieznaczne szkody,bez strat w ludziach. Zestrzelono 4 niemieckie bombowce. Eskadry bryt.zostały wzmocnione o 20 "latających fortec" typu "Boeing", które przyleciały z U.S.A. Wejdą one niezwłocznie do akcji.